**Odpowiedzi na pytania od społeczności akademickiej -**

kandydat na rektora dr hab. Jan Tutaj, prof. ASP

1. Generalnie procedury wydawania środków publicznych określa Ustawa Pzp (Prawo zamówień publicznych). <https://www.uzp.gov.pl/baza-wiedzy/prawo-zamowien-publicznych-regulacje/prawo-krajowe/ustawa-pzp>

Dokument ten, obowiązujący wszystkie podmioty publiczne, dość jednoznacznie reguluje kwestie zamówień oraz związanych z nimi wydatków. Tu niestety swoboda instytucji publicznych jest mocno ograniczona (wręcz prawie niemożliwa). W pewnych „drobnych” obszarach, zwłaszcza tam. gdzie dotyczy to zakupów o charakterze „niskocennym” czy wysoce specjalistycznym są możliwe pewne odstępstwa (jednakże musza być szczególnie mocno uzasadnione/uargumentowane, za które odpowiada kierujący instytucja/organizacją - w naszym przypadku rektor). Te kwestie szczególnie prześwietlane są przez instrumenty audytu wewnętrznego oraz obligatoryjnych sprawozdań.

Moim zdaniem niezbędne są jednak wewnętrzne deregulacje, które w sposób bardziej klarowny a zarazem także bardziej „życiowy” podejmą problem dyscypliny zamówień i uproszczenia wewnętrznych procedur - klarownych zasad uelastyczniających planowanie i wydawanie środków w obszarach wrażliwych a zarazem nie przekraczających pewnych ustawowych kwot. Dobrym przykładem w tym zakresie jest osiągnięty kompromis w sprawie np. zamawiania tłumaczeń specjalistycznych dla naszych wydawnictw naukowych poza przetargiem (obowiązuje on nadal tłumaczenia tekstów urzędowych itp.).

Przypomnę jednak, że w obecnej sytuacji prawnej wszystkich uczelni artystycznych - wydziały nie posiadają osobowości prawnej a tym samym za wydatkowanie środków odpowiada Uczelnia jako podmiot otrzymujący subwencję na prowadzona działalność dydaktyczno-naukową.

Wydziały są jednak odpowiedzialne za prawidłowe, zgodne z własnymi zamierzeniami i programami, planowanie wydatków oraz składanie owych planów we właściwych terminach.

Rozwiązaniem, które pozwoliłoby bardziej płynnie planować i wydawać otrzymane środki ( budżetowe) może być stworzenie odpowiednio wynegocjowanej sumy rezerwowej na wydatki o charakterze „nagłym” czy trudnym do zaplanowania z rocznym wyprzedzeniem ale zarazem spełniających warunek kwotowy (zakupy niskocenne i interwencyjne/awaryjne). Środki na badania naukowe z reguły mają dość sztywno określone sposoby wydatkowania i sposoby/zakresy rozliczeń.

2. Planowanie rozwoju Uczelni oraz zakres ram prawnych zawsze regulują pewne dokumenty o charakterze nadrzędnym (Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz Statut Uczelni). Jak już widzimy, tzw. Ustawa 2.0 ma wiele luk i niekonsekwencji a tym samym pewien wpływ na uchwalone nowe statutu…).

Moim zdaniem niezbędnym wydaje się budowanie odpowiedniego lobbingu nakierowanego na nieodzowną w pewnej (w miarę szybkiej) perspektywie nowelizację w/w ustawy. Póki to jednak nie nastąpi, żaden rektor nie może postępować wg innych zasad/podstaw prawnych.

3. Dyskusja o Akademii (perspektywach rozwoju, stanie bieżącym oraz strategii działania) powinna być stałym elementem praktyki takich gremiów jak Senat Uczelni, Rada Uczelni oraz otwarty na głos społeczności Rektor. Plany wyborcze to zawsze pewien „zamiar” i plan oparty na danych dostępnych w czasie ich konstruowania. Z doświadczenia wiem, że rzeczywistość bywa zaskakująca i nie zawsze możliwa do precyzyjnego rozpoznania. Stąd też otwartość na dyskusję, analiza przyjętych strategii oraz niezbędna ocena realizowanych zamierzeń i ujawnianych ryzyk/zagrożeń jest koniecznym czynnikiem stałej dbałości o rozwój Uczelni. Rzeczywistość w najbliższych latach nie będzie łatwa (to brzmi jak truizm: mamy już odczuwalne ale i spodziewane dalsze skutki pandemii), stąd też wszystkie organy Akademii ale i także jej cała społeczność musi być przygotowana na współpracę: budowaniu zaufania, porozumienia oraz poszukiwaniu jak najbardziej efektywnych kompromisów (bo przecież niestety nie wszystko da się zrealizować „od ręki” i bezboleśnie…).

4. Pandemia choroby koronawirusowej Covid-19 (i wywołane nią ograniczenia) sprowokowała i wymusiła na całym systemie szkolnictwa konieczność pracy zdalnej. Jak wiemy, nie we wszystkich zakresach szeroko rozumianej edukacji ten sposób pracy spełnił się w pełnym zakresie. Tu wartu przeanalizować wypowiedzi wielu nauczycieli, dyrektorów szkół, rektorów ale także i psychologów…

Jednak okres ten miał w pewnym sensie „dobre efekty”, przyspieszył bowiem proces aktywizowania sposobu komunikacji przy pomocy narzędzi elektronicznych. Wielu z nas doceniło te instrumenty, które pozwoliły na bardziej skuteczne przekazywanie tych informacji, które niekoniecznie muszą dokonywać się drogą dokumentu papierowego czy odbywaniem nie zawsze niezbędnych spotkań/narad „na żywo”. Nie znaczy to jednak, że wszystkie formy kontaktu mogą być zastąpione przez formę elektroniczną! Bynajmniej, w realiach kształcenia opartego na rozmowie, dyskusji, debacie - kontakt „w realu” jest wartością samą w sobie i jednym z kluczowych narzędzi budowania dobrze rozumianych więzi społecznych i właściwych relacji partnersko-zawodowych. Tym bardziej, kiedy mówimy o kształceniu opartym na praktycznym realizowaniu zadań, projektów i dzieł opartych na korzystaniu z narzędzi i materiałów w przestrzeni laboratoriów, pracowni czy warsztatów dostępnych tylko na Uczelni.

Narzędzia komunikacji online powinny wspomagać proces nauczania, poszerzać paletę środków i metod przekazywania wiedzy ale z pewnością, w moim przekonaniu, nie mogą całkowicie zastąpić metod i form, które warunkują pełną, profesjonalną i komplementarną praktykę szeroko rozumianego kształcenia w wyższym szkolnictwie artystycznym.

5. na pytanie została udzielona odpowiedź w trakcie debaty

6. j.w

7. Dostępność pracowni tak ale propozycja czy też obietnica otwarcia przez 24 godz. wydaje się mało realna, przynajmniej z powodu bezpieczeństwa (przede wszystkim samych użytkowników) oraz tzw. zasad higieny ( i stosownego odpoczynku). Jestem za jak najszerszym otwarciem ale również na rozwiązaniem, w którym wypracowane zostana dobre dla wszystkich zasady korzystania z bazy dydaktycznej, uwzględniającej interesy społeczności studenckiej, bezpieczeństwa ludzi i mienia oraz sprawowania właściwego nadzoru. Tu , moim zdaniem, dobrym rozwiązaniem może być wprowadzenie elektronicznej kontroli dostępu do pomieszczeń pracowni (pamiętając jednakże o ich rozróżnieniu ze względu na specyfikę oraz warunki użytkowania specjalistycznych narzędzi i urządzeń wymagających stałego nadzoru technicznego i BHP). System taki, rejestrujący czas użytkowania oraz osoby korzystające z lokalu, pozwala na kontrole wejść oraz „dyscyplinuje”użytkowników, odpowiednio zintegrowany z systemem bezpieczeństwa (alarmy i czujniki) daje większe poczucie kontroli i nadzoru BHP. Tu jednak finalne decyzje/zgodny na posiadanie/nabycie takich uprawnień winno być w decyzji opiekuna/ kierownika danej pracowni oraz dziekana.

8. Dom Plenerowy (stary budynek) i Dom Pracy Twórczej (nowy budynek) są częścią mienia Uczelni i nim powinny pozostać. Sa juz stałym elementem konstruowania planów dydaktycznych poszczególnych wydziałów i kierunków , realizujących swoje programy. Stary budynek, poddany niezbędnej modernizacji i remontom powinien służyć za bazę dla tych zajęć dydaktycznych, w których nie konieczne są wymogi kwaterowania licznych grup czy korzystania z odrębnych pracowni. Tu także możliwa oferta wynajmu dla pracowników i ich rodzin (w wolnych terminach) czy też gości zewnętrznych. DPT, ze względu na swoja nowoczesna bazę noclegowa, pracownie oraz galerię w przyziemiu, dedykowany jest szczególnie dla plenerów/ zajęć większych grup. Jego atrakcyjność pozwala Uczelni na sprzedaż miejsc noclegowych także dla turystów ( w wolnych terminach poza zajęciami dydaktycznymi). Tu notuje się coraz większą skuteczność we właściwym planowaniu pobytów ( konieczny jest jeszcze czytelniejszy i płynny system rezerwacji elektronicznej). Harenda to część bazy dydaktycznej i realizacji programu studiów, koszt obsługi budynku powinien być racjonalny ale nie realizowany za wszelka cenę tj. kosztem jego podstawowej dostępności dla planowych pobytów plenerowych. Tym bardziej mnie moze być mowy o jego sprzedaży!

9. Audyty wewnęrzne są już praktyka od kilku lat (wymaganą przez ministerstwo). Zwłaszcza od kiedy audyt wykonują firmy zewnętrzne, opinie/oceny takie są wskaźnikiem aktualnej kondycji instytucji.. Plan audytów jest zawsze w gestii rektora oraz systemu kontroli zarządczej Uczelni i może być podejmowany także w formie interwencyjnej (z zachowaniem naturalnie odpowiednich wymogów terminowych na jego skuteczne przeprowadzenie). Do tej pory nie było praktyki aby ustępujący rektorzy pozostawiali następcom sprawozdanie ze swojej działalności wraz z wykazem zrealizowanych planów. W obecnej kadencji taki dokument jest w trakcie sporządzania.

Moim zdaniam, konieczne jest nie tylko regularne sporządzanie audytów w zakresach kluczowych dla uczelni (zarządzanie finansami, bezpieczeństwo danych, regulaminy i kodeksy, sprawy pracownicze, plany zamówień publicznych itp.), ale także regularne weryfikowanie realizacji działań strategicznych, zapisanych w Strategii ASP.

Podsumowanie kadencji oraz zbiorczy audyt kondycji uczelni po 4 latach wdrażania planów rozwoju to nie tylko dobra praktyka ale w nowych czasach/warunkach wręcz konieczność.

10. Na to pytanie w zupełności odpowiada tzw. Ustawa 2.0 oraz Statut ASP. Kompetencje, obowiązki oraz odpowiedzialność rektora są ściśle sformułowane w powyższych dokumentach. Także tam wyraźnie zdefiniowane są relacje pomiędzy pozostałymi organami Uczelni (Senat i Rada Uczelni) a organem jednoosobowym, jakim jest Rektor.

15. Odpowiedź udzielona podczas debaty przedwyborczej.

**Odpowiedzi na pytania dodatkowe:**

6. Polityka kadrowa Uczelni powinna uwzględniać ramy strukturalno-programowe poszczególnych jednostek, możliwości kompetencyjne zatrudnionych już pracowników (optymalizacja powierzanych zadań), możliwości rozwoju kadry (stopnie naukowe, awanse zawodowe, wyższe stanowiska oraz harmonogram przechodzenia na emeryturę itp.). Powinna być stale analizowana także pod kątem bieżących możliwości budżetowych w skali globalnej (ogólnouczelnianej) i uwzględniać zasady strategii rozwoju Uczelni oraz dyscypliny finansów, zwłaszcza w relacji długoterminowej . Polityka finansowa ASP powinna uwzględniać stały rozwój kadry/ przewidywane awanse , tj. z wyprzedzeniem planować wydatki na powyższe cele ( tu niezbędna jest strategia kadrowa poszczególnych wydziałów/kierunków, umożliwiająca planowanie projektowanych kosztów na przyszłość).

Pewne nadzieje na możliwości elastycznych działań w tym zakresie daje możliwość elastycznych działań przy podziale środków z subwencji oraz odpowiedzialnego kształtowania budżetu Uczelni.

Inwestowanie w kadrę , zwłaszcza młode pokolenie, wydaje się inwestycją kluczową, zapewniającą właściwą motywację oraz dbałość o jakość i kompetencje dydaktyków. Awansowanie po doktoracie i habilitacji powinno przebiegać płynnie a wnioski awansowe (odpowiednio argumentowane) powinny być weryfikowane i decydowane w możliwie krótkim czasie i na jasno określonych zasadach ( wyłącznie kompetencyjnych) oraz weryfikowane z długofalową polityką finansową w tym zakresie (możliwości budżetu Uczelni oraz realny stan zatrudnienia, także w zestawieniu ze stanem kadrowym innych jednostek).

7. odpowiedź udzielona podczas debaty (w skrócie - na tak!)

8. Jestem jednoznacznie na TAK za powołaniem na Uczelni osoby odpowiedzialnej za monitorowanie ewentualnych zachowań, spełniających kryteria mobingu i podobnych prześladowań. Zasady funkcjonowania i procedur powinny zostać uaktualnione w kodeksie etyki akademickiej oraz kodeksie etyki studenta i doktoranta. W moim przekonaniu, problemy takie nie są marginalizowane na Uczelni, a z moich doświadczeń wynika iż, w ostatnich latach miała miejsce jedna sprawa tego typu, której rozwiązanie zostało podjęte poprzez wdrożenie odpowiednich procedur ( w tym poprzez powołanie odpowiedniego zespołu, w tym nadzoru prawnego). Nie do mnie jednak należy ocena ostatecznych ustaleń.